

Wyrok z dnia 1 grudnia 1999 r.

I PKN 423/99

Gdy nauczanie początkowe w każdej z klas I-III prowadzi jeden nauczyciel, który wystawia jedną ocenę opisową, zaś nauczanie ma charakter nauczania zintegrowanego, okoliczność, że nauczycielom tych klas przydzielono także godziny ponadwymiarowe, nie uzasadnia utworzenia etatu dla innego nauczyciela, skoro przyjęcie przez szkołę planu nauczania uniemożliwia nauczanie w każdej z tych klas i wystawianie uczniowi oceny opisowej przez więcej niż jednego nauczyciela.

Przewodniczący: SSN Roman Kuczyński, Sędziowie SN: Walerian Sanetra, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 1999 r. sprawy z powództwa Renaty S. przeciwko Publicznej Szkole Podstawowej [...] w S. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Tarnobrzegu z dnia 7 kwietnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Powódka Renata S., mianowana nauczycielka Publicznej Szkoły Podstawowej [...] w S., pismem z dnia 22 maja 1996 r. została przeniesiona w stan nieczynny na okres sześciu miesięcy od dnia 1 września 1997 r. do 28 lutego 1998 r. Sąd Rejonowy w Staszowie wyrokiem z dnia 22 sierpnia 1997 r. oddalił jej powództwo o uznanie za bezskuteczne tego przeniesienia. Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu wyrokiem z dnia 17 czerwca 1998 r. uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania ze względu na to, że upłynął już okres stanu nieczynnego, a z faktów przytoczonych przez powódkę wynikało, że chodzi jej o przywrócenie do pracy w związku z wygaśnięciem stosunku pracy wskutek upływu okresu stanu nieczynnego (art. 477¹ § 1 KPC).

Sąd Rejonowy w Staszowie, rozpoznając żądanie przywrócenia do pracy, wyrokiem z dnia 19 października 1998 r. oddalił je. Ustalił, że powódka, zatrudniona w pozwanej Szkole od 25 sierpnia 1982 r. na podstawie umowy o pracę, w dniu 1 czerwca 1986 r. uzyskała akt mianowania. Skończyła dzienne studia magisterskie w zakresie nauczania początkowego, lecz nie ma stopnia specjalizacji. W czasie od 18 stycznia 1987 r. do 31 sierpnia 1997 r., z krótką przerwą, korzystała z czterech urlopów macierzyńskich i wychowawczych udzielonych w związku z urodzeniem kolejnych czworga dzieci. W dniu 27 maja 1997 r. powódka otrzymała pismo dyrektora pozwanej Szkoły z dnia 22 maja 1997 r. o przeniesieniu jej w stan nieczynny. Jako przyczynę tej decyzji dyrektor podał zmiany organizacyjne uniemożliwiające dalsze zatrudnianie na stanowisku nauczyciela, polegające na zmniejszeniu liczby oddziałów ze względu na zmniejszenie się liczby dzieci. Sąd Rejonowy w związku z tym ustalił, że w latach szkolnych 1991/92 do 1998/99 liczba oddziałów w klasach I-III wynosiła odpowiednio: 19, 18, 17, 17, 14, 13, 13 i 12, a liczba dzieci w tych klasach: 517, 463, 351, 402, 342, 316, 293, 276. Od 1993 r. w pozwanej Szkole nie został zatrudniony na czas nie określony żaden nowy nauczyciel mający przygotowanie w zakresie nauczania początkowego. Staż pracy najpóźniej zatrudnionego nauczyciela tej specjalności wynosi 5 lat. W 1997 r. zatrudniono trzech nauczycieli – dwóch języka angielskiego (jeden na czas określony) i jednego magistra wychowania fizycznego. W 1998 r. została zatrudniona na czas nie określony Wioletta S. – magister pedagogiki specjalnej, która realizuje zajęcia w klasach specjalnych.

Sąd pierwszej instancji ustalił również, że w roku szkolnym 1997/98 zajęcia w klasach I – III prowadziło trzynastu nauczycieli, zaś w 1998/99 – dwunastu. Oprócz tych nauczycieli kwalifikacje w zakresie nauczania początkowego – spośród aktualnie zatrudnionych – posiadają: wicedyrektor Krystyna M., Jolanta G. - korzystająca od 1 września 1998 r. do 28 lutego 1999 r. z urlopu dla poratowania zdrowia i Dorota K. – posiadająca dodatkowe przygotowanie z informatyki, która prowadzi zajęcia z tego przedmiotu i jako wychowawca świetlicy. Wszyscy ci nauczyciele, z wyjątkiem Janiny K. i Marii W., ukończyli studia magisterskie w zakresie nauczania początkowego. Janina K. ukończyła studium nauczycielskie w zakresie filologii polskiej, liczy 53 lata i ma 32-letni staż pracy w szkole. Maria W. ukończyła studium nauczycielskie w zakresie wychowania muzycznego, ma 48 lat i 28 – letni staż pracy w szkole. Obie nauczycielki od kilkunastu lat prowadzą zajęcia w klasach I-III. Wszyscy nauczyciele uczący w klasach I-III, jak też nie prowadzący zajęć w tych klasach, ale mający do

tego kwalifikacje, są nauczycielami mianowanymi.

Sąd Rejonowy ustalił również, że w roku szkolnym 1997/98 i 1998/99 tygodniowy wymiar godzin w klasach I-III wynosił i wynosi 19. W każdej klasie uczył i uczy jeden nauczyciel, nauczanie zaś odbywa się w systemie blokowym, bez wyodrębniania godzin poszczególnych przedmiotów, z wyjątkiem wychowania fizycznego. Nauczyciele wystawiają uczniom jedną ocenę opisową. Gdy chodzi o godziny ponadwymiarowe w latach szkolnych 1997/98 i 1998/99, to wynikały one z tygodniowego przydziału godzin (przydział: 19 godzin, a etat nauczyciela: 18) oraz z godzin dodatkowych, tj. gimnastyki korekcyjnej i zespołu dydaktyczno – wyrównawczego. Liczba (dokładna) godzin zajęć dodatkowych znana jest dopiero w ciągu roku szkolnego i zależy od zakwalifikowania uczniów do tych zajęć orzeczeniem lekarskim bądź poradni wychowawczo-zawodowej. Prowadzenia zajęć z gimnastyki korekcyjnej uzależnione jest od dodatkowego przygotowania.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że w pozwanej szkole miały miejsce zmiany organizacyjne powodujące zmniejszenie liczby oddziałów i uniemożliwiający dalsze zatrudnianie powódki. Dlatego dyrektor Szkoły przeniósł ją w stan nieczynny od dnia 1 września 1997 r. Wprawdzie w roku szkolnym 1997/98 i poprzednim liczba oddziałów w klasach I-III była równa, ale począwszy co najmniej od roku 1992/93 liczba ta stale się zmniejszała. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, przeciwko istnieniu przyczyn uzasadniających przeniesienie powódki w stan nieczynny nie przemawia okoliczność, iż w pozwanej Szkole były w roku szkolnym 1997/98 i są nadal godziny ponadwymiarowe. We wszystkich bowiem klasach I-III nauczanie prowadzi w danej klasie tylko jeden nauczyciel. Wobec tego brak możliwości wydzielenia dla powódki po jednej godzinie w każdej klasie. Istnienie zaś godzin ponadwymiarowych w szkole nie świadczy jeszcze o możliwości dalszego zatrudniania nauczyciela określonej specjalności. Ponieważ powódka jest nauczycielką nauczania początkowego, istotne było to, czy istniały godziny ponadwymiarowe w klasach I-III, takiej zaś możliwości nie było. W konkluzji Sąd Rejonowy uznał, że przywrócenie powódki do pracy nie mogło być uwzględnione.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu wyrokiem z dnia 7 kwietnia 1999 r. oddalił apelację powódki. Podkreślił, że Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe i zgodnie z jego wynikami ustalił, że w pozwanej Szkole powstały przesłanki określone w art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela przy jednoczesnym braku możliwości zatrudnienia powódki w ograniczonym wymiarze. Postępowanie dowo-

dowe wykazało zwłaszcza, że od 1991 r. liczba oddziałów w klasach I-III zmniejszyła się z 19 do 12, a liczba dzieci w tych klasach z 517 do 275. Okoliczności uzasadniające przeniesienie powódki w stan nieczynny istniały zatem wcześniej. Mimo to dyrektor pozwanej Szkoły nie skorzystał z tego sugerując powódce przedłużenie urlopu wychowawczego. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił wszystkie kwestie związane z wysuwanymi przez powódkę zarzutami, to znaczy: czy jest dla powódki miejsce pracy, jak należy spojrzeć na sprawę godzin ponadwymiarowych, czy pozwana Szkoła zatrudnia dwie nauczycielki w klasach I-III legitymujące się niższymi kwalifikacjami zawodowymi niż powódka, jakie znaczenie z punktu widzenia żądania powódki ma zatrudnienie na czas określony córki dyrektora, czy w związku z prowadzeniem zajęć dydaktyczno-wyrównawczych w dodatkowych godzinach istniała możliwość powierzenia powódce tych godzin.

Od powyższego wyroku powódka złożyła kasację opartą na zarzucie naruszenia art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela. Naruszenie to polega na błędnej wykładni wskazanego przepisu wskutek przyjęcia przez Sąd Wojewódzki, że istniały okoliczności uzasadniające przeniesienie powódki w stan nieczynny, co doprowadziło do ustania stosunku pracy. Skarżąca podniosła, że na początku roku szkolnego sporządzany jest przydział czynności dla każdego nauczyciela. Z przydziału tego na rok szkolny 1998/99 wynikało, że dla kilku nauczycieli zostały przewidziane zajęcia dodatkowe w ramach tzw. zespołu dydaktyczno-wyrównawczego. Przydział ten został zatwierdzony przez Kuratorium dnia 8 września 1998 r. Oznacza to, że już na początku roku szkolnego istniał plan godzin ponadwymiarowych i możliwość zatrudnienia powódki w ograniczonym wymiarze. Wbrew pogładowi Sądu Okręgowego, przyjęty przez pozwaną Szkołę system tzw. nauczania blokowego umożliwiał również zatrudnienie dodatkowe nauczyciela na jedną godzinę w jednej klasie, gdyż wymiar godzin pracy nauczyciela wynosi 18 godzin tygodniowo, natomiast nauczyciele pozwanej Szkoły mieli dodatkowo jeszcze jedną godzinę jako ponadwymiarową. Ponadto – zdaniem powódki – mogłaby ona prowadzić zajęcia z gimnastyki korekcyjnej. Przytaczając powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do uwzględnienia kasacji, z następują-

cych przyczyn:

Według art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.) przeniesienie nauczyciela w stan nieczynny jest możliwe w razie całkowitej lub częściowej likwidacji szkoły, a także w razie zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub też w razie zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć. Stosownie do art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela dyrektor szkoły ma obowiązek przywrócenia do pracy w pierwszej kolejności nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym w razie powstania możliwości podjęcia przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony, na warunkach określonych tym przepisem. W obydwu tych wypadkach została także przewidziana możliwość ograniczenia zatrudnienia do niepełnego wymiaru zajęć.

Skarżąca nie zgłosiła zarzutu dokonania przez Sąd Okręgowy wadliwych ustaleń ani też zarzutu nierozważenia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Stwierdziła jedynie, że Sąd ten dokonał błędnej wykładni przepisu „przez przyjęcie, że istniały okoliczności uzasadniające przeniesienie powódki w stan nieczynny, co skutkowało rozwiązaniem stosunku pracy”. Rozważając tak sformułowany zarzut należy zauważyć, że błędna wykładnia przepisu polega na mylnym rozumieniu jego treści lub znaczenia. Jednak skarżąca – wbrew formalnemu wytknięciu Sądowi Okręgowemu tego uchybienia – nie wyjaśniła, na czym polegało mylne rozumienie przez ten Sąd treści lub znaczenia art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela. Można by więc uznać, że skarżąca nie uzasadniła zarzutu stanowiącego podstawę kasacji. Oceniając jednak zarzut naruszenia prawa materialnego z punktu widzenia jego istoty, którą jest zastosowanie art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela w stanie faktycznym nie kwalifikującym się do jego zastosowania, należy stwierdzić, że zarzut ten okazał się bezzasadny.

Sąd Okręgowy na podstawie wyników postępowania dowodowego i ustaleń Sądu Rejonowego przyjął, że w pozwanej Szkole w latach 1991 – 98 zaszły tak poważne zmiany organizacyjne związane ze zmniejszeniem się liczby uczniów i oddziałów, że od 1993 r. nie został przyjęty do pracy żaden nauczyciel mający przygotowanie z zakresu nauczania początkowego. Faktu tego powódka nie kwestionowała w postępowaniu przedkasacyjnym. Nie zaprzeczała również temu, że we wskazanym okresie liczba oddziałów w klasach I-III zmalała z 19 do 12, a liczba dzieci z 517 do 275. Nie negowała także faktu, że w roku szkolnym 1998/99 liczba oddziałów w kla-

sach I-III uległa dalszemu zmniejszeniu o jeden oddział oraz że według przewidywań Kuratorium Oświaty w T. liczba dzieci urodzonych w 1992 r., które rozpoczną naukę w roku szkolnym 1999/2000, pozwoli na utworzenie tylko trzech klas pierwszych, zamiast 19 istniejących w 1991 r. W świetle powyższych okoliczności nie ma podstaw do zarzucenia Sądowi Okręgowemu, że niewłaściwie zastosował art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela.

Nie można też podzielić tezy powódki, że mimo zmian organizacyjnych istniała możliwość dalszego jej zatrudniania, która wynikała z przydzielenia każdemu nauczycielowi klas I-III jednej godziny ponadwymiarowej oraz z utrzymywania godzin tzw. dydaktyczno-wyrównawczych i gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej. Sąd Okręgowy wyjaśnił bowiem, że ze względu na to, iż nauczanie w każdej z klas I-III prowadzi jeden nauczyciel, który wystawia jedną ocenę opisową, zaś nauczanie ma charakter nauczania zintegrowanego, nie jest możliwe wydzielenie dla powódki po jednej godzinie tygodniowo w każdej klasie ani też wystawienie jednej oceny opisowej przez więcej niż jednego nauczyciela. Wyjaśnił także, iż przydzielenie powódce godzin dydaktyczno-wyrównawczych i godzin gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej nie było możliwe, gdyż są to zajęcia dodatkowe, których rzeczywista liczba jest znana dopiero podczas roku szkolnego. Zależy ona od kwalifikacji uczniów przez lekarza lub przez poradnię wychowawczo-zawodową. Gdy natomiast chodzi o gimnastykę korekcyjną, do jej prowadzenia konieczne są dodatkowe uprawnienia.

Podsumowując powyższe rozważania należało zatem uznać, że Sąd Okręgowy nie popełnił błędu przyjmując, że mimo istnienia w pozwanej Szkole godzin ponadwymiarowych w klasach I-III oraz godzin zajęć dodatkowych, zatrudnienie powódki było niemożliwe zarówno w pełnym, jak i w ograniczonym wymiarze zajęć. Tym samym nie wzbudza zastrzeżeń jego ocena końcowa, że w stanie faktycznym i prawnym sprawy żądanie przywrócenia do pracy było bezzasadne. Ponadto trzeba zauważyć, że Sąd (wówczas) Wojewódzki, uchylając wyrok Sądu Rejonowego w Staszowie z dnia 22 sierpnia 1997 r. i przekazując mu sprawę do ponownego rozpoznania, zaznaczył, że ze względu na wygaśnięcie stosunku pracy wskutek upływu okresu przeniesienia powódki w stan nieczynny, żądaniem dalej idącym, które pochłonęło żądanie zgłoszone pierwotnie, stało się przywrócenie do pracy przewidziane w art. 20 ust. 6 zdanie 2 Karty Nauczyciela. Jednak rozpoznanie sprawy w płaszczyźnie tego przepisu było niemożliwe, gdyż skarżąca nie wskazała go jako podstawy kasacji.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił kasację (art. 393¹² KPC).

=====